

II. Pod władzą pierwszych Piastów. IX–XI w.

POCZĄTKI GRODU

Jedno z sześciu małych plemion. Gród Poznana –
ostrów między Cybiną i Wartą. Groby sołackie – wielkomorawskie?
Który gród pierwszy – Gniezno czy Poznań?

Od V do IX w. obszar Poznania nie był zbyt intensywnie zasiedlony, co było lokalnym przykładem wspomnianej wyżej tendencji dotyczącej w ogóle ziem polskich. Słowiańskie otwarte osady z tego okresu znajdujemy przede wszystkim na zachodnim brzegu Warty (na południu – w okolicy Lubonia i Dębca, na północy – na dzisiejszych Naradowicach i Umultowie) oraz wzdłuż Bogdanki i połączonych z nią jezior (choćby nad Małym Jeziorem Kierskim, w Pawłowicach, istniał w IX w. mały gródek). Na wschodnim brzegu Warty osadnictwo sytuowało się wzdłuż Cybiny, w okolicach Śródki i Komandorii⁸. Jak przed laty pisał Jan Żak, cały ten zespół musiał „niewątpliwie” funkcjonować „w ramach organizacji małego plemienia” z centrum być może na Komandorii, stanowiąc zarazem jedno „z sześciu małych plemion wielkiego plemienia Polan”⁹, rozwijającego się dynamicznie na Wysoczyźnie Gnieźnieńskiej.

Dziś z mniejszą pewnością mówimy o ówczesnych podziałach plemiennych, wątpiąc nawet w istnienie jakichś Polan. Tak czy inaczej załączkiem przyszłego miasta miała być dopiero mała i – jak ostatnio wykazały badania archeologiczne – umocniona osada założona w końcu IX w. na wyspie – czyli ostrowie – między Cybiną a jedną z odnóg Warty, usytuowana centralnie w stosunku do owych mniejszych osad na lewym i prawym brzegu rzeki. Był to, jak się zdaje, wyraz

⁸ H. Kóčka-Krenz, *Najstarszy Poznań* [w:] *Civitas Posnaniensis...*, s. 27.

⁹ J. Żak, *Początki...*, s. 55.



Rekonstrukcja rysunkowa grodu poznańskiego z X/XI w., z prawej gród z palatium i podgrodzie z katedrą, z lewej – otoczone wałem obronnym Zagórze

Osada na Ostrowie Tumskim

szerszych procesów zachodzących na ziemiach polskich w VIII w., które w IX w. nabrały jeszcze tempa: wzrostu demograficznego, pewnej społecznej stabilizacji, tworzenia struktur plemiennych, których centrami były budowane wtedy – w przeciwieństwie do wcześniejszych otwartych osad – obwarowane gródki. Nasz warciański ostrów stwarzał doskonale warunki obronne, jego topograficzną specyfikę stanowiły wyraźne dwie części, które oddzielało idące w poprzek wyspy bagniste zagłębienie (dziś zajmowane przez ul. Prymasa S. Wyszyńskiego dzielącą Ostrów Tumski nie gorzej niż starodawne bagna). Dlaczego teren ten nie był wykorzystany wcześniej? Zapewne dlatego, że sama wyspa dopiero teraz na tyle się uformowała z nanoszonych przez rzekę piasków i mulów, że zaczęła nadawać się do zasiedlenia. Wspomniany obronny gródek powstał w jej wyższej, północnej części, w okolicy dzisiejszego kościoła Najświętszej Marii Panny. Jego centralne położenie w „pознаńskiej przestrzeni osadniczej” świadczyć by mogło o jakiejś istotniejszej funkcji pełnionej w jej ramach – czy to po prostu obronnej, co było związane z istniejącymi tu brodami na Warcie, czy to kultowej, porządkującej i hierarchizującej ówczesny świat¹⁰.

¹⁰ O sporze na ten temat między M. Karą (ośrodek kultu) a H. Kócką-Krenz (centrum plemiennie) zob. M. Brzostowicz, *Stan i potrzeby badań nad starszymi fazami wczesnego średniowiecza w Poznaniu* [w:] *Archeologia o przeszłości...*, s. 126.



Założycielem gródka na ostrowie był zapewne Poznań, od którego bez wątplenia pochodzi nazwa późniejszego grodu i miasta. Wiąże się z tym imieniem pewna zagadka – przy małym w ogóle wówczas zróżnicowaniu geograficznym imiennictwa słowiańskiego miałyby ono występować głównie w Małopolsce czy na Słowacji. Czy więc nasz Poznań wywodził się – jak chcą niektórzy badacze – z południa Polski, a może wręcz z Wielkich Moraw, największego centrum państwowego Słowiańszczyzny w wieku IX, które ogarnęło także Małopolskę i Śląsk? Załamało się ono w pierwszych latach X w., jego elita zaś uległa rozproszeniu po krajach ościennych.

Niektórzy chcą w uchodźcach z Moraw widzieć ważny element państwowotwórczy, który wspomógł swą wiedzą i organizacyjnymi umiejętnościami pierwszych Piastów. Morawianin Poznań posadzony w newralgicznym grodzie u zbiegu rzek mógłby wpisywać się w ten obraz, który zdają się potwierdzać identyfikowane jako wielkomorawskie trzy groby znalezione na Sołaczcu. Na razie jednak te przypuszczenia pozostać muszą tylko hipotezą¹¹. Jedno jest pewne: kilkadziesiąt lat później gródek Poznania stał się istotnym elementem tworzenia w centralnej Wielkopolsce załazków państwa Piastów.

Fragment makiety
Gród Pierwszych Piastów –
w centrum katedra

11 Zob. Z. Kurnatowska, M. Kara, *Na tropie Poznania...*, ss. 9–17. Zalecenie ostrożności co do tezy wielkomorawskiej zob. M. Brzostowicz, *Stan i potrzeby badań...*, ss. 126–127.

Poznańska archeologia



Józef Kostrzewski

Podstawowe znaczenie dla rozpoznania początków poznańskiego ośrodka osadniczego, grodu i dalszych dziejów miasta mają badania archeologiczne. Nie jest to łatwe. Stała zabudowa miejska uniemożliwia lub utrudnia prowadzenie wykopalisk, a jeśli już do nich dochodzi, problemem jest przemieszanie warstw archeologicznych. Choć o pierwszych poznańskich odkryciach archeologicznych mowa już w XVII i XVIII w., to pierwszym działającym w Poznaniu profesjonalnym archeologiem był Erich Blume (1884–1912), pracownik niemieckiego Muzeum Cesarza Fryderyka (obecnie Muzeum Narodowe). Jednak poznańska archeologia kojarzy się przede wszystkim z postacią Józefa Kostrzewskiego (1885–1969), najpierw kustosa zbiorów archeologicznych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1914), następnie twórcy Katedry Archeologii na Uniwersytecie Poznańskim (obecnie Uniwersytet im. A. Mickiewicza) i Muzeum Prehistorycznego (obecnie Muzeum Archeologiczne), założyciela tzw. poznańskiej szkoły archeologicznej. To Kostrzewski zainicjował pierwsze badania Ostrowa Tumskiego w 1938 r., które odkryły przed nami zarys grodu z czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Zniszczenia miasta w 1945 r. i jego odbudowa pozwoliły na przeprowadzenie rozległych badań, które przyniosły wiele ustaleń dotyczących zarówno Ostrowa Tumskiego (badania katedry), jak i Starego Rynku. Systematyczne poszukiwania prowadzono także w następnych dziesięcioleciach. Warto wspomnieć choćby o ostatniej turze wykopalisk na Ostrowie Tumskim prowadzonych od 1999 r. pod kierunkiem prof. Hanny Kóčki-Krenz. Ich efektem były spektakularne odkrycia pozostałości palatium z czasów Mieszka I, a także przylegającej do niego kaplicy (2009) powodujące głęboką

rewizję naszej wiedzy o tym okresie. Obfity plon przyniosły badania w obrębie Starego Rynku podjęte w 2015 r. Duże znaczenie ma także właściwy nadzór archeologiczny miejskich inwestycji. Jego brak w trakcie budowy wielkich osiedli po 1945 r. przynieść musiał bezpowrotne zniszczenia istniejących z pewnością na ich terenie stanowisk. Z wielu z kolei pozytywnych przykładów wymienić można choćby istotne odkrycia XVII-wiecznych umocnień przy okazji budowy parkingu przy ulicy Za Bramką (2015).



Relikty kaplicy Dąbrówki. Badania archeologiczne przy kościele Najświętszej Marii Panny na Ostrowie Tumskim pod kierunkiem prof. Hanny Kóčki-Krenz